

Z kart historii Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Leśnicy (2)



W latach 1933 – 1945 w Zakładzie Opiekuńczo – Wychowawczym w Leśnicy przebywało zwykle ok. 500 podopiecznych w różnym wieku. W zdecydowanej większości byli to mężczyźni. Zmianie uległ profil organizacyjny placówki. Zakład stał się instytucją

opiekuńczą dla osób skazanych na wegetację wskutek wydanych ustaw o izolowaniu osób obarczonych znaczną niewydolnością umysłową. Tylko ok. 100 młodocianych osób uczęszczało do szkoły pomocniczej, zdobywając jednocześnie przygotowanie zawodowe w specjalnościach:

stolarz, ślusarz, szewc, krawiec, koszykarz, szrotkarz. Reszta podopiecznych zakładu pracowała w gospodarstwie rolnym „Pokój”, ogrodnictwie, bądź też w wybranych warsztatach rzemieślniczych. Dochody uzyskane z pracy pensjonariuszy zakładu stanowiły podstawę ich utrzymania.

W połowie lat trzydziestych XX wieku została zakończona wymiana personelu zakonnego na świecki. Przebywający w zakładzie pensjonariusze byli upośledzeni umysłowo w stopniu lekkim, umiarkowanym i znacznym.

Duszpasterstwo katolickie w zakładzie sprawował leśnicki proboszcz, a opiekę zdrowotną miejscowy lekarz.

Na początku stycznia 1945 roku personel zakładu oraz część chorych zostało ewakuowanych.

Okolo 150 pacjentów wysłano do domów, a okolo 100 pozostało w zakładzie. Los pozostawionych w zakładzie okazał się tragiczny. Więk-

szość rozstrzelały wkraczające do Leśnicy wojska sowieckie. Ich śmierć upamiętnia krzyż stojący przed dawnym budynkiem dyrekcji.

W opuszczonych, zdewastowanych i częściowo spalonych budynkach nowe władze postanowiły latem 1945 roku zorganizować Państwowe Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne. Misji organizacyjnej podjął się dyrektor Józef Grabowski. Pierwszym problemem, na który napotkał, była mała ilość kadry nauczycielskiej i brak chętnych do nauki w prowincjonalnej szkole średniej. Wizyty w okolicznych miejscowościach, rozwieszanie plakatów i ogłaszanie z ambon informacji o rozpoczynającym się roku szkolnym tylko częściowo zapełniły ławy szkolne.

Dnia 8 października 1945 roku o godzinie 9.00 nastąpiło uroczyste otwarcie roku szkolnego. Zapoznano się z młodzieżą, zorganizowano podział na klasy, podyktowano plan lekcji na pierwszy tydzień i poinformowano o organizacji pracy. Ze względu na brak nauczycieli zapowiedziano młodzieży czasowe połączenie klas: przygotowawczej z pierwszą i drugą z czwartą. Nie było jeszcze chętnych uczniów do klasy trzeciej. Taki stan rzeczy trwał do 21 stycznia 1946 roku. Od tego dnia nauka prowadzona była w pięciu klasach (IB – przygotowawczej, I, II, III, IV). W dniach od 1 do 3 lutego trwała przerwa międ-

zysemestralna.

Ze względu na spóźnioną organizację klas świadectwa półroczne wydano z końcem lutego. W pierwszym roku nauka w szkole była przeplatana bardzo częstymi akademiami i wieczornicami „z okazji” i „ku czci”. Dlatego też w dniu 19 maja 1946 roku wszyscy uczniowie gimnazjum wraz z nauczycielami wzięli udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik Powstańców Śląskich na Górze św. Anny.

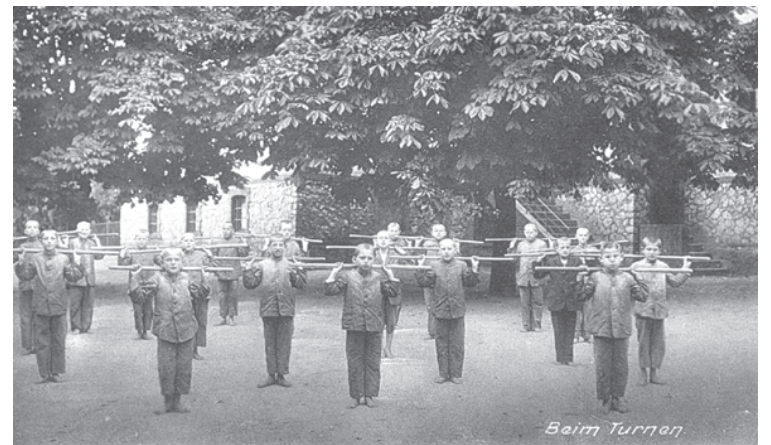
W gimnazjum przebywała młodzież śląska i napływowa. Rozpiętość wieku uczniów była bardzo duża. Uczniami byli przede wszystkim zdembilizowani żołnierze, którzy rozpoczynali bądź kontynuowali rozpoczętą przed wojną naukę.

Trudności z naborem uczniów w kolejnych latach szkolnych przesądziły o konieczności likwidacji Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego.

W dniu 15 września 1948 roku cały kompleks zabudowań przekazano szkolnictwu specjalnemu, reaktywując tym samym działalność kontynuowaną uprzednio w Leśnicy przez blisko 75 lat.

Oficjalne i uroczyste otwarcie zakładu nastąpiło w dniu 15 października 1948 roku.

Andrzej Podyma
nauczyciel historii
w SOSW Leśnica



Od początku roku do końca sierpnia 1868 razy konsumenci zasięgli porady Powiatowego Rzecznika Konsumentów

Sprawy konsumenckie, czyli jakie? Z czym do Rzecznika w teorii i praktyce

Konsumentem jest każdy z nas. Mamy określone potrzeby, które sprzedawcy czy usługodawcy realizują. Nie jesteśmy samowystarczalni i musimy niestety kupować jedzenie, korzystamy z usług telekomunikacyjnych, bankowych, różnego rodzaju fachowców.

Zawieramy różnorakie umowy i w przypadku wątpliwości szukamy porad. Rzecznik Konsumentów udziela bezpłatnych porad we wszystkich sprawach konsumenckich, czyli takich gdzie po jednej stronie znajduje się osoba fizyczna – konsument, który nabywa towar lub usługę dla własnych potrzeb, a po drugiej stronie – przedsiębiorca. W świetle prawa Rzecznik zobowiązany jest do udzielania bezpłatnego poradnictwa w sprawach konsumenckich. Można zatem przyjść do Rzecznika w każdym przypadku, gdy mamy problem z przedsiębiorcą,

na przykład:

- ze sprzedawcą w sklepie
- ze sprzedawcą internetowym
- z usługodawcą wykonującym nam remont
- z operatorem telekomunikacyjnym
- z bankiem
- z pocztą
- z firmą ubezpieczeniową etc.

W praktyce jeśli chodzi o poradnictwo konsumenci przychodzą do Rzecznika praktycznie ze wszystkim: od spraw konsumenckich po sprawy z prawa pracy czy rodzinnego. Każdego dnia do Rzecznika przychodzi lub dzwoni od kilku do kilkunastu osób prosząc o poradę.

Do końca sierpnia w roku 2008 Rzecznik udzielił 1686 porad konsumenckich. Większość porad dotyczyła sprzedaży konsumenckiej, pozostałe usług oraz umów poza lokalnym przedsiębiorstwem.

Konsumenci pytają o wszystko – od reklamacji lakierów do paznok-

ci, perfum czy artykułów spożywczych jak czekolady, zupy, woda mineralna po reklamacji dachów, okien czy samochodów.

Większość konsumentów po udzieleniu im porad potrafi skutecznie dochodzić swych praw. Do Rzecznika trafiają sprawy z prośbą o podjęcie interwencji, w których reklamacje zostały rozpatrzone negatywnie i konsumenci nie potrafią sami poradzić sobie z problemem. Do końca sierpnia wpłynęło 146 takich spraw. A dotyczyły one głównie następujących problemów: reklamacji obuwia – najczęściej, bo 30 spraw, reklamacji mebli kuchennych, usług remontowych, reklamacji telefonów, kominków, pościeli, komputerów, usług telekomunikacyjnych, usług telewizji kablowej, umów poza lokalnym przedsiębiorstwem, mebli, umów kredytowych, ubezpieczeń, ubrań, samochodów, skuterów, sprzętu AGD i RTV oraz drzwi i okien.

Pozostałe sprawy to sprawy po-

jedyncze, a dotyczyły one reklamacji: VCR (sprzęt do odtwarzania), wody toaletowej, routera, dywanów, farby, wywozu nieczystości, auto planu (zakazany w Polsce ratalny system sprzedaży samochodów, podobny do systemu argentyńskiego), spraw lokatorskich, linii lotniczych, kabiny prysznicowej, biletów parkomatowych, stacji paliw, kary za brak biletów PKP, roweru, audytu energetycznego, usługi turystycznej, kosiarki, windykacji, kursu korespondencyjnego, kostki brukowej, wpłaconego zadatku, kolekcji monet, okularów oraz maty rehabilitacyjnej.

Rzecznika najbardziej cieszą sprawy, w których mimo wcześniejszych prób polubownego zakończenia sprawy i interwencji konsumentów samodzielnie lub przez pełnomocników sprawy nie udaje się zakończyć, a po interwencji Rzecznika sprawa kończy się szybko i to pozytywnie.

Często po podaniu przez Rzecznika podstawy prawnej przedsiębior-

cy zgadzają się na polubowne zakończenie sporu i wydają konsumentom nowe przedmioty lub zwracają gotówkę. W roku bieżącym udało się zakończyć w taki sposób wiele spraw m.in. w przypadku reklamacji mebli, kosiarki, pościeli, ubrań, obuwia, sprzętu RTV i AGD czy dywanów. Najtrudniejsze są sprawy reklamacji usług zwłaszcza remontowych gdzie do skutecznego dochodzenia swych roszczeń konsumenci potrzebują najczęściej ekspertów rzeczoznawców. W każdym jednak przypadku, gdy roszczenia konsumenta są zasadne Rzecznik stara się doprowadzić do pozytywnego zakończenia sporu, wykorzystując drogę sądową włącznie.

Sprawy konsumenckie są bardzo ciekawe, każda jest inna i dochodzenie swych praw przez konsumentów podnosi poziom sprzedaży i usług na terenie powiatu dlatego myślę, że warto korzystać z porad Rzecznika Konsumentów.

Małgorzata Plaszczyk